



GAWĘDA

Autor:	<i>Martyna Kirpa</i>
Tytuł:	<i>Ciasteczka</i>
Temat:	<i>Uczciwość, dążenie do celu</i>

Każdy z nas pewnie nie raz widział film lub bajkę, w której to amerykańskie skautki sprzedawały ciasteczka. Zazwyczaj też zastępy ścigały się który sprzeda więcej.

Drużyna Słonecznych Wilczyc zorganizowała właśnie taką akcję, w której to sprzedawały ciasteczka zbierając na szczytny cel. Całe pieniądze miały iść na leczenie ciężko chorej koleżanki z ich zaprzyjaźnionej drużyny. Dodatkowo w każdej paczce był numer konta na który ludzie mogli przesyłać pieniądze. Drużynowa ogłosiła konkurs zastępów: ten kto dotrze do większej ilości osób wygrywa. Konkurowały ze sobą dwa zastępy Ogniki z Alą na czele oraz Płomienie, których zastępową była Basia. Drużynowa dała każdemu zastępowi po 100 paczek ciasteczek. Akcja trwała tydzień więc dziewczyny przez 7 dni mogły chodzić po domach, szkołach i innych instytucjach aby rozprowadzić ciastka. Dla porządku drużynowa podzieliła teren między zastępami. Płomienie miały południową, a Ogniki północną część miasta. Ali bardzo zależało na wygranej i razem z zastępem ustaliła, że każda z dziewczyn przekona swoje rodziny aby odkupiły od nich jak najwięcej ciastek. Takim sposobem zastęp Ali już w środę zgłosił, że sprzedał wszystkie ciastka. Płomienie rzetelnie chodziły po swojej części miasta sprzedając słodycze. Spędzały na tym bardzo dużo czasu. W szkole robiły stoisko z ciasteczkami na każdej długiej przerwie, a po szkole chodziły po domach. Ludzie chętnie kupowali od nich ciasteczka, większość zapewniała też że prześle pieniądze na podane konto. Mimo wszystko Basi nie udało się rozprowadzić wszystkich paczek, sprzedały tylko 80. Tydzień się skończył i przyszedł czas na zbiórkę podsumowującą. Ala szła na zbiórkę bardzo zadowolona. Wiedziała, że pokonała Basie i w dodatku się nie napracowała. Zbiórka zaczęła się uroczystym apelem na którym drużynowa ogłosiła wynik.

-Wygrały Płomienie, zapraszam Basie po odebranie nagrody! – powiedziała drużna. Ala bardzo się oburzyła, przecież to ona sprzedała wszystkie ciastka a nie Basia.

-Tak Alu udało Ci się sprzedać wszystkie ciasteczka, ale nie dotarłaś do żadnego człowieka. Zrobiłam ankietę po obu stronach miasta i na twoim terenie nikt nie słyszał o naszej akcji, w przeciwieństwie do drugiej strony miasta. Jak to możliwe?

Ala wraz z Ognikami nie zwlekały długo z odpowiedzią, szybko opowiedziały jak naprawdę zrobiły. Dziewczyny zrozumiały swój błąd...